

Słodczy nad słodczymi!

Za oknem zimno i chłapa, toteż niejedyn z nas wpada w paskudny nastrój. Na szczęście mamy wiele sposobów na to, aby dobry humor powrócił. Niektórzy słuchają muzyki, inni uprawiają ulubiony sport lub naprawiają motor w garażu, a wielu ma ochotę na coś słodkiego, np. na czekoladę.

Towarzyszy ona człowiekowi prawie od zawsze. Już 1000 lat przed narodzeniem Chrystusa znali ją Majowie i Aztekowie. Popularność tego smakołyku jest naprawdę olbrzymia. Uwielbiają ją dzieci i dorośli. Czekolada w każdej postaci jest w stanie wywołać uśmiech nawet na twarzy największego ponuraka!!!



Dlaczego kochamy czekoladę?

Po zjedzeniu jej w naszym organizmie wytwarzają się substancje, które poprawiają nastrój, powodują wzrost ciśnienia krwi. wywołują uczucie zadowolenia, rozjaśniają umysł, zwiększają przepływ energii. Tajemnica takiego działania tkwi w "czekoladowej

chemii". Specyfik ten zawiera wiele mikroelementów wpływających na stan psychiczny człowieka. Magnez reguluje sprawność komórek nerwowych, a cynk i selen zwiększają wydzielanie endorfin - naturalnych substancji znieczulających i osłabiających destrukcyjną rolę stresu. Warto więc zamiast porannej kawy, wypić szklankę kakao.

Z chemicznego punktu widzenia, czekolada jest

pożywieniem doskonałym, więc nie odmawiamy jej sobie, zwłaszcza teraz, gdy nasz organizm jest osłabiony po zimie.

Czy wiecie że...?

W wielu krajach znajdują się muzea czekolady, gdzie można dwoiedzieć się, w jaki sposób powstaje czekolada, obejrzeć stare maszyny do jej wyrobu oraz pozachwytać się rzeźbami wykonanymi z tego słodkiego materiału.

Monika

Czapki z głów!

Wygląda na to, że zima na dobre spakowała swoje walizki. W związku z tym czas na gorące powitanie Pani wiosny! Już niedługo będziemy mogli spokojnie wyjść z domu, zakładając tylko buty i nie martwiąc się zmarzniętym nosem, bowiem dopadnie nas fala przyjemnego wiosennego powietrza, co doda dużo pozytywnej energii. Taki właśnie energetyczny dopalacz, z pewnością się przyda, gdyż nadchodząca

wielkimi krokami pora roku, otwiera przed nami nowe możliwości.

Łączymy się w bólu z fanami białego puchu oraz wszelakich sportów zimowych, bardzo nam przykro, jednak wasz czas już minął. Przyszła teraz pora na dużo cieplejsze klimaty.

**A zatem:
WIOSNO PRZYBYWAJ!**

Karolina

"Być kobietą, być kobietą..."

Piękna pora roku niesie ze sobą równie piękne święta. Jednym z nich jest Dzień Kobiet.

Na wstępie trochę historii: Dzień Kobiet to święto obchodzone corocznie 8 marca jako wyraz szacunku wobec pań. Dzień ten ustanowiono dla upamiętnienia manifestacji 15 tys. dam, które 8 marca 1908 roku w

Nowym Jorku domagały się praw wyborczych i polepszenia warunków pracy. Święto popularne w okresie PRL-u, obecnie ma charakter marginalny (błąd, Panowie, błąd!). Jednak, bądź co bądź, przyjemne dla wszystkich kobiet święto przez niektórych celebrowane jest do dziś.

Święto Kobiet to doskonała okazja, by odpowiednio uhonorować wszystkie panie, pamiętając o ich roli w życiu społecznym.

Z tej okazji wszystkim przedstawicielkom płci pięknej, życzymy wszystkiego najlepszego! A wam, drodzy panowie, radzimy nie zapominać o tym jakże ważnym dniu. Kwiaty czy drobny upominek są wręcz pożądane. Jeśli jednak zdarzy się wam zapomnieć, to bądźcie pewni, że ta data już na zawsze utkwi w waszej pamięci.

Karolina



Uczniu - spotkajmy się w szkole i... "Zagrajmy o sukces"!

Nasze gimnazjum zawsze wychodzi z inicjatywami, które umożliwiają uczniom zdobywanie wiedzy i doskonalenie ich umiejętności. Tym razem zaproponowaliśmy młodzieży udział w projekcie systemowym: Zagrajmy o sukces. Projekt ten realizowany jest w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki EFS i przy udziale LSCDN w Lublinie.

Celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych oraz podwyższenie umiejętności i kompetencji kluczowych poprzez udział w dodatkowych zajęciach oferowanych przez szkołę. W realizowanym w naszej szkole projekcie bierze udział 50 uczniów z klas I i II. Podzieleni zostali oni na dwie grupy. Gimnazjaliści mają możliwość uczestniczenia w zajęciach: sportowych, informatycznych, matematyczno - przyrodniczych oraz z języka angielskiego.

Kulig mknie

Korzystając z ostatnich uroków zimy, uczniowie klas IIa i IIc wybrali się na kulig. Impreza była przednia: sanna przez ośnieżone wzgórza

Roztocza, szaleństwa na śniegu, bitwa na śnieżki, zjazdy z górki na workach z sianem. Na koniec ognisko i gorąca herbatka. Żał było wracać do domu.

Karolina



Zajęcia te wspiera pedagog szkolny. Nikogo nie trzeba przekonywać, jak wiele korzyści płynie z udziału w tym projekcie. Uczniowie nie tylko rozwijają swoje umiejętności, ale także uczą się organizowania wolnego czasu, samodzielnego myślenia i działania. Dodatkowym atutem jest nowoczesne wyposażenie dydaktyczne wspomagające realizację programów. Nasza szkoła otrzyma

pomoce dydaktyczne, m. in. tablicę interaktywną, sprzęt sportowy, programy multimedialne, mikroskopy i wyposażenie laboratoryjne pracowni chemicznej.

Wszystkim uczestnikom projektu życzymy powodzenia, satysfakcji i sukcesów.

Więcej informacji o projekcie na stronie LSCDN:
<http://zagrajmysukces.slubelskie.pl>

Aneta T.

Dziewczyny też potrafią!

Na początku marca, w naszym gimnazjum, w ramach Gimnazjady, został rozegrany turniej w koszykówkę dziewcząt.

Do rywalizacji o tytuł mistrza powiatu zamojskiego stanęły reprezentantki drużyn ze Starego Zamościa, Żdanowa i Szczecbrze -

Nasze dziewczęta okazały się najsukcesowniejsze!

szyna. Z rywalkami ze Starego Zamościa nasze koszykarki wygrały 12:6, a z drużyną ze Żdanowa 16:8.

Niedługo Gimnazjada Rejonowa.

Trzymamy kciuki.

Nasze małe igrzyska

Nasze Małe Igrzyska, to hasło tegorocznego konkursu na najbardziej usportowioną klasę. Konkurs stanowią: mistrzostwa szkoły w piłkę siatkową drużyn mieszanych, mistrzostwa szkoły w halową piłkę nożną chłopców, konkurs piramid wieloosobowych dziewcząt i biegi sztafetowe

6x 400m drużyn mieszanych. Nagrodą dla zwycięzców konkursu jest dofinansowanie do klasowej wycieczki.

Mamy za sobą mistrzostwa szkoły w piłkę siatkową. W wyniku rozgrywek do finału weszły klasy: IIc, IIIc, IIb oraz Ia. Zaszczytne pierwsze miejsce zajęła klasa IIIc, drugie miejsce przypadło

klasie IIc, natomiast trzecie wywalczyła sobie klasa IIb. Gratulujemy!

Obecnie trwa turniej o mistrzostwo szkoły w halowej piłkę nożną chłopców, a dziewczęta tworzą układy piramid gimnastycznych.

Karolina

Patelnie w dłoń

W kuchennych rewolucjach udział wzięli chłopcy z IIb i dziewczęta z IIa.

Wszyscy radzili sobie znakomicie, jednak wbrew oczekiwaniom, to panowie wykazali większy talent kulinarny.



Karolina

Angielskim odpowiednikiem Tłustego Czwartku jest Dzień Naleśnika, który obchodzony jest w przeddzień Środy Popielcowej. Uczniowie naszej szkoły postanowili poczuć klimat tego słodkiego święta i chwycili za patelnie.

Na każdej przerwie i po lekcjach bilard

W ramach realizacji gminnego programu profilaktyki nasze gimnazjum otrzymało od burmistrza Szczecbrzeszyna sprzęt sportowy oraz stół bilardowy o wartości 3500 zł. Stanowi on centralne miejsce w świetlicy. Wokół dwóch już stołów gromadzi się zawsze duuuużę i często hałaśliwe grono uczniów. Wspólnie uczą się zasad oraz techniki gry, ale przede wszystkim dobrze się bawią. Cieszy fakt, że młodzież czas wolny spędza w szkole pod okiem

opiekuna.

Pod koniec lutego w świetlicy gimnazjalnej odbył się Turniej Bilardowy. Wzięło w nim udział 24 chłopców. Oto wyniki turnieju:

I miejsce:

Wojciech Mazur III b

II miejsce:

Kamil Hałasa I c

III miejsce:

Karol Bartnik II c

Gratulujemy!

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwała pani Katarzyna Bielec - wychowawczyni świetlicy.

Karolina M.



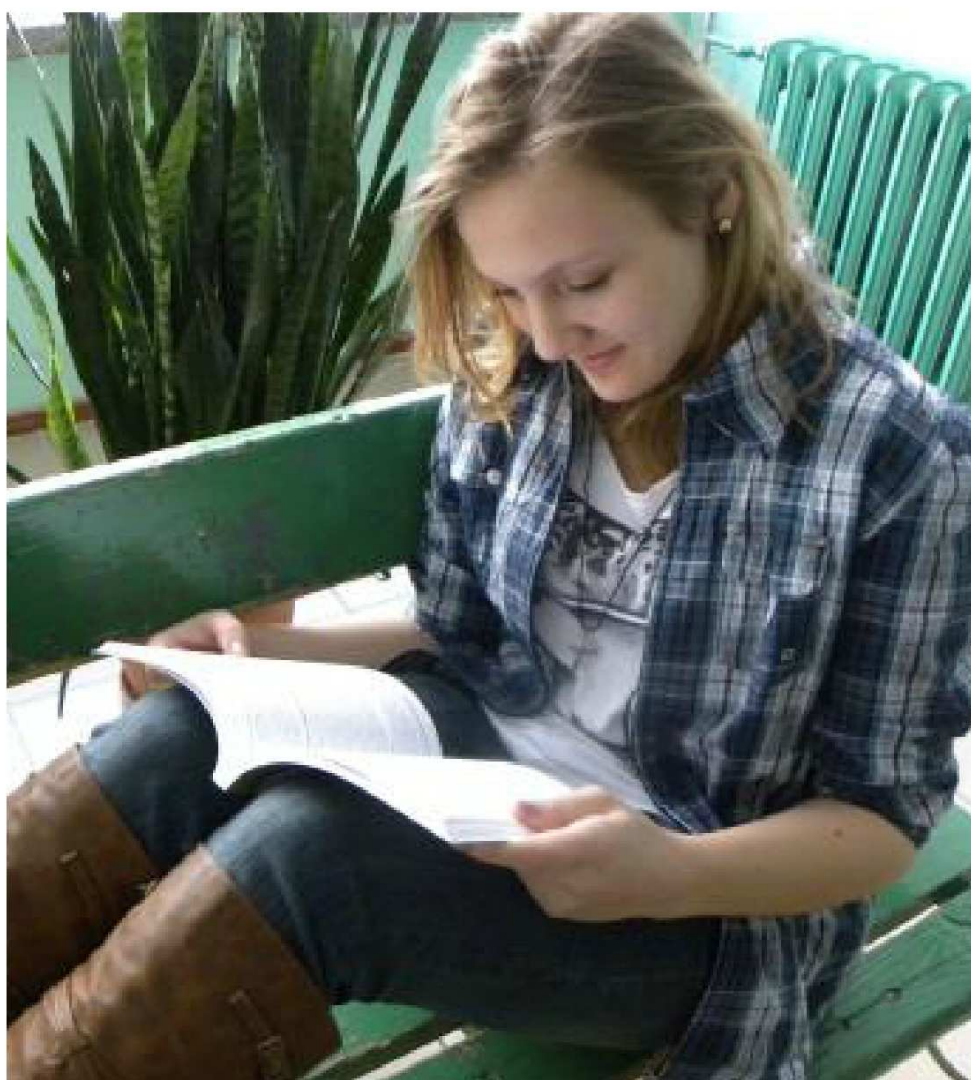
CZYTAJCIE KSIĄŻKI!

Myślę, że wpadając w wir codziennych obowiązków nie mamy zbyt wiele czasu na rozrywkę. Jeśli tylko nadarzy się chwila wytchnienia, z pewnością wielu z nas wykorzystuje ją na spotkania z przyjaciółmi, siedzenie przy komputerze, czy beczynne wylegiwanie się przed telewizorem. A gdzie w tym wszystkim miejsce na książki? Obawiam się, że nigdzie. Ograniczamy się tylko do lektur, ale niektórzy nawet i ich nie czytają. Niekiedy naprawdę brak nam czasu, aby czytać. Ale często po prostu się nudzimy. Szkoda, że nikomu wtedy nie przyjdzie do głowy sięgnąć po KSIĄŻKĘ.

Wydaje się nam, że to takie nudne, nie na czasie. Ale uwierzcie, wciąga bardziej niż cokolwiek.

Najważniejsze to dobrać sobie odpowiednią literaturę zgodnie z zainteresowaniami. Jeśli chodzi o dreszczyk emocji polecam kryminał. Może coś bardziej zagadkowego? Powieść detektywistyczna. Coś nie z tej ziemi- fantastyka! To tylko namiaszka. Jest naprawdę wiele przeróżnych rodzajów, na które można się skusić..;)

Oprócz obowiązkowych lektur, które także są ciekawe, sięgnijmy po coś specjalnie dla siebie. Coś, co TY wybierzesz. Sam będziesz mógł sobie wszystko wyobrazić i wykreować postacie tak, jak Ty będziesz chciał. Nie będzie to obraz przedstawiony przez



reżysera filmowego, ale twój własny wytwór wyobraźni.

Ja osobiście skłaniam się ku fantastyce, ale każdy ma inny gust. Aby dowiedzieć się, jakie powieści są odpowiednie dla ciebie, musisz po prostu zacząć

czytać. Po przeczytaniu kilku książek ukształtują się twoje upodobania i będziesz mógł dobrać sobie takie gatunki, które będą cię interesowały. W recenzjach książek znalezionych w Internecie,

znajdziesz coś, co cię na pewno zacieka. Jestem o tym przekonana. Musisz tylko chcieć!

Naprawdę szczerze zachęcam - CZYAJCIE KSIĄŻKI!

Magda



Punktualność

Punktualność jest jedną z podstawowych zasad dobrego wychowania. Oznacza przybycie na czas. Wadą wielu uczniów naszej szkoły jest brak punktualności. Można by nawet rzec, że nastąpiła moda na spóźnianie.

Spóźniamy się nie tylko na pierwsze lekcje, ale i na następne. Przytrafić się to może wszystkim. Uczeń to też człowiek i może czasami zaspać, źle się poczuć, albo "zabłądzić". Ale czy musi się to zdarzać nagminnie? W każdej klasie są osoby które

wręcz specjalizują się w dziedzinie zwanej - spóźnianiem. Robią to celowo i notorycznie, niektórzy doszli w tym nawet do perfekcji. A czym jest niepunktualność? Jest lekceważeniem osoby, do której się

spóźniliśmy oraz utratą zaufania do osoby, która nie potrafi przyjąć na czas. Jeżeli chcesz być traktowany poważnie, przestań się spóźniać. Jeżeli chcesz być uważany za osobę odpowiedzialną, bądź punktualny.

Kasia

Ciężkie jest życie prymusa

Każdy klasowy lider uważa, że ciężkie jest życie prymusa. A to głównie dlatego, że miano prymusa nie zdobywa się za nic. Trzeba ciężko pracować, aby mieć najlepsze stopnie, orientować się w każdej dziedzinie nauki i osiągać su-

kcesy na olimpiadach przedmiotowych. Ale najgorsza jest zazdrość wszystkich i o wszystko. Bo dlaczego z klasówki z matmy ty dostałeś kolejną piątkę, a czyjaś kolekcja ocen powiększyła się o dwóję? Najbardziej niesprawiedliwe jest to,



że od razu jesteś posądzany o lizusostwo lub znajomości z nauczycielami. Nikt ci nie wierzy, że naprawdę solidnie się przygotowałeś lub po prostu jesteś zdolny i nie musisz poświęcać tak wiele czasu na naukę. Ty jeden wiesz, że za swoje dobre

oceny płacisz brakiem wolnego czasu i niezrozumieniem u kolegów. Jednak nie przejmuj się opiniami innych. Twój sukces jest nadal w twoich rękach! Na błaznów i leniów patrz z góry, albo jeszcze lepiej, nie patrz w ogóle!

Ola

Życie zaplecione w końską grzywę

Niektórzy kochają komputery, dla innych motor jest najważniejszy, jeszcze inni uwielbiają tańczyć lub uprawiać różnego rodzaju sporty. Jednak żadne z tych zajęć nie niesie ze sobą tak wielkiej odpowiedzialności jak hobby Natalii. Kocha ona wiatr we włosach i stukot końskich kopyt. Uwielbia, kiedy na jej widok, Kamelia rży z radości. Cieszy się, gdy widzi, jak te piękne duże oczy wprost się do niej śmieją. **"Od małego pasjonowały mnie konie i wszystko, co z nimi związane. Można by powiedzieć, że jestem w siodle urodzona. Pasję tę zaszczepił we mnie tato, który też uwielbiał konie. Zabierał mnie - już jako małą dziewczynkę, na różnego rodzaju pokazy, wystawy i zawody. To właśnie dzięki niemu pokochałam te stworzenia. Kiedy pierwszy raz siadłam na konia, miałam około pięciu lat, wówczas jazda nie była zbyt**

ciekawa, jednak stanowiła pewne przeżycie. Z czasem jazda konna stała się moim największym hobby".

Jeździła w różnych stadninach, każdy

koń był inny, inaczej się zachowywał. Powoli poznawała te zwierzęta, uczyła się z nimi obchodzić, poznawała, co lubią, kiedy się denerwują. Początki były dość nudne: "koń szedł, szedł, szedł, jakby chciał powiedzieć weź już złaż ze mnie". Jednak z czasem robiło się coraz ciekawiej. Wraz z Natalią rozwijała się również jej pasja. Zapragnęła mieć swojego własnego konia.



"Tacie spodobał się mój pomysł, lecz mama nie była zbyt zachwycona. Przez dwa lata próbowaliśmy przekonać ją do tego,

aż w końcu uległa." Piękna klacz o imieniu Kamelia zamieszkała w stajni babci. Było to spełnienie marzeń Natalii.

Przekonała się też, że mieć konia, to mieć mnóstwo obowiązków. Od tej pory miała mniej czasu dla siebie i przyjaciół, każdą

wolną chwilę spędzała w Zakładzie. Nie żałuje jednak, że zdecydowała się na posiadanie konia.

Konie to nie są zwykłe istoty... to coś pięknego... coś, co daje szczęście".

Karolina

Dziś w swej stajni ma dwie piękne klacze.

"Bardzo lubię z nimi przebywać, potrafimy się porozumiewać. Są to bardzo wierne zwierzęta. Często Kamelia rozśmiesza mnie, gdy na powitanie zdejmuję mi z głowy kaszkiet lub rozpina zamek u bluzu bądź szuka jakiejś przekąski w mojej kieszeni."

Nieraz spadała z konia...

"Kiedy pierwszy raz spadłam z konia byłam cała obolała. Wszystko przez to, że na drodze, którą jechałam stało drzewo, ja chciałam ominąć je z jednej strony, a koń z drugiej. Oboje nie dawaliśmy za wygraną. W końcu koń wyrwał się i poleciał, gubiąc mnie po drodze".

Nadal pragnie rozwijać swoją pasję.

Myśli przelane na papier

Niekiedy zadajemy sobie pytanie, dlaczego ludzie piszą wiersze? Otóż odpowiedź jest prosta, po to, aby wyrazić swoje uczucia, przemyślenia, sprycyzować swoje doznania, wyrazić siebie. W swoich wierszach ludzie piszą dosłownie o wszystkim: o problemach, o tym, co ich dręczy. Zapisują na papierze słowa o miłości, cierpieniu lub sensie życia. Według mnie, ludzie piszą o czymś co trudno jest im wyrazić, do czego nie chcą się przyznać. Każdy pisze tak, jak czuje i jak pod-

powiada mu serce. Bardzo często artyści, a szczególnie raperzy, podkreślają, że nie chodzi im o to, aby piosenka zajmowała czołowe miejsca na listach przebojów i była hitem. Bardziej ucieszyłby ich fakt, że słuchacze zrozumieli tekst piosenki i to, co chcieli przekazać. Podobnie jest z wierszami. Wiele osób chce, aby ktoś zauważył ich przekaz.

W naszej szkole też jest garstka ludzi, którzy wylewają swoje myśli na papier. Niektórzy przyznają się do tego z chęcią, inni z oporem, ale wszyscy twierdzą, że

Młodzi poeci biegną myślami do tego, czego pragną i o czym marzą. Piszą o codzienności, ale pod ich piórem zyskuje ona lekkość, literacką świeżość i piękno.

Ks. J. Twardowski

jest to ciekawe zajęcie.

"Poeta to ktoś taki, Kto opisuje rośliny, rzeczy, ptaki Swoje myśli w wierszu ukrywa, Szczyty gór wyobraźnią zdobywa..."

"Pochłaniam wehikuł czasoprzestrzeni- obojętne szare dni, nikt tego nie zmieni. Sama ze sobą prowadzę nieczystą grę, nie wiem co dobre, a co złe. Miłości zaś kwiat w moim sercu pęcznieje, lecz czy dusza wyzdrowieje....?"

Nina



Zespół redakcyjny:

Karolina Sobczuk, Magdalena Szawara, Aleksandra Malec, Karolina Maciąg, Katarzyna Socha, Anna Żuk, Katarzyna Fus, Monika Okoniewska, Martyna Zbiegień, Diana Czechońska, Nina Sobolewska, Ewa Wypych,

